

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr. za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy czystym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 133

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 15 listopada 1932 roku

Rok XII

## Święto Niepodległości w Stolicy

Warszawa. Uroczystości, związane z obchodem 14-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski miały w stolicy przebieg podniosły.

Miasto przybrało wygląd odświętny. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach narodowych. W wystawach sklepowych widniały wizerunki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Od wczesnego ranka poczęły gromadzić się na ulicach tłumy publiczności, witając oddziały wojskowe, udające się na plac rewji.

O godz. 9 rano rozpoczęły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego, nie biorących udziału w defiladzie.

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana ks. Kard. Kakowski odprawił w asyście licznego duchowieństwa pontyfikalną Mszę św. Na nabożeństwie przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, zajmując miejsce obok ołtarza na specjalnym wzniesieniu.

W presbiterjum zajęli miejsca: Rząd in corpore z prezesem Rady Ministrów p. Prystorem na czele, marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, korpus dyplomatyczny z dziekanem ks. Nuncjuszem Apostolskim Marmagim na czele, prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Krzemieński, przedstawiciel władz sądowych, posłowie i senatorowie z prezesem BBWR, pos. Sławkiem, podsekretarze stanu, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz municypalnych i instytucji społecznych. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje ze sztandarami.

Po skończonym nabożeństwie obecni odśpiewali „Boże coś Polskę”.

W tym czasie kiedy we wszystkich świątyniach odbywały się nabożeństwa, na placu Józefa Piłsudskiego poczęły nadciągać oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, oddziały przyspós. wojsk. i policji państw. ustawiając się w 7 rzutach frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, u stóp którego wzniesiono trybunę dla przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu dyplomacji, prasy.

Chodniki, okalające plac rewji, zalegały tłumy publiczności.

O godz. 10.30 przybył na plac rewji wityny marszem generalskim, dowódca o. k. 1. gen. Jarnuszkiewicz, który w otoczeniu komendanta miasta pulk. Winiarskiego, dokonał przeglądu ustawionych oddziałów, przejeżdżając konno przed ich frontem.

Przybyła również na plac rewji Pani Marszałkowska Piłsudska z córeczkami.

Po skończonym nabożeństwie w katedrze św. Jana poczęły przybywać na plac Józefa Piłsudskiego członko-

wie Rządu z premierem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie z prezesem Sławkiem, generalizacja i wyżsi wojskowi, attaches wojskowi państw zagranicznych, członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiciele władz municypalnych, delegacje weteranów 1863 roku, Związku b. Kombatantów i t. d.

W chwili, gdy P. Marszałek ukazał się na specjalnie przygotowanej dlań trybunie, z piersi ustawionych na placu rewji żołnierzy wyrwał się gromki okrzyk: „Niech żyje”. Niezadługo rozległy się dźwięki fanfary, dając znak oddziałom wojskowym do rozpoczęcia defilady.

W tym czasie, kiedy wojsko rozpoczęło przegrupowywać się, P. Marszałek Piłsudski zszedł z trybuny i

W 14 ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Na zdjęciu widzimy Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbierającego defiladę.

Punktualnie o godz. 11.15 od strony ul. Wierzbowej nadjechał samochodem pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski w towarzystwie szefa gabinetu majora Sokołowskiego oraz adjutantów przybocznych.

Gdy Pan Marszałek wysiadł z samochodu, rozległy się na jego cześć okrzyki: „Niech żyje” wzniesione kilkakrotnie przez publiczność. P. Marszałek w towarzystwie 1-go wiceministra spraw wojsk. gen. Fabrycego, drugiego wiceministra gen. Sławoj-Składkowskiego, inspektora armji gen. Osińskiego, szefa sztabu głównego gen. Gańsorowskiego i szeregu innych generałów przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem pierwszego rzutu oddziałów, kierując się w stronę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Oddziały wojskowe prezentowały broń.

przywitał się z przedstawicielami wojskowości i attaches wojskowymi.

Po powitaniach P. Marszałek wszedł na trybunę, mając po prawej ręce 1-go wicem. spraw wojsk. gen. Fabrycego.

Z uderzeniem godz. 11.30 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca O. K. 1. gen. Jarnuszkiewicz.

Oddziały wojskowe przedefilowały w następującym porządku: piechota, szkoły podchorążych piechoty, inżynierji, sanitar., 3 baon strzel., 21 w. p. p., 50 p. s. k., 56 p. p. 1. a., artylerja: 1 d. a. k., 52 d. a. 1., 1 p. a. n., 1 pulk a. p., 1 pulk radjo, oddział zmotoryzowany 2 d. k., 3 p. panc., kawalerja: 1 p. szwoleżerów, 7 p. ulanów, szwadron pionierów, 2 d. k.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowała policja państwowa, defiladę zamykały oddziały

Przyp. Wojskow., hufce szkolne, oddziały Związku Strzel., baon kombinowany przyp. w., baon przyp. pocztowego, kolejowego oraz przysposobienia wojskowego kobiet.

Podczas defilady oddziały pochylały sztandary przed Marszałkiem Piłsudskim i dostojnikami.

Defilada, która trwała godzinę odbyła się pod znakiem mortyzacji armji. Doskonała postawa oddziałów wojskowych, policji państw., tudzież przyp. wojsk. wzbudziła powszechny zachwyt obecnych. —

Po skończonej rewji P. Marszałek Piłsudski przywitał się z członkami korpusu dyplomatycznego, poczem żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności, odjechał do Belwederu.

Oddziały wojskowe przemaszerowały ulicami miasta do koszar. Po drodze przyjmowane były serdecznie przez tysięczne rzesze publiczności, zebrane na chodnikach ulic.

Po południu w oddziałach wojskowych odbyły się pogadanki dla żołnierzy. O godz. 19.50 rozpoczął się uroczysty obchód Święta Niepodległości w Domu Żołnierza Polskiego na Pradze.

## Gdańsk w 14-tą

rocznicę Niepodległości

Gdańsk. W dniu 11 bm. w rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę odbyła się w kościele polskim św. Stanisława we Wrzeszczu o godz. 10 rano uroczysta msza św. celebrowana w asyście duchowieństwa przez ks. proboszcza Komorewskiego.

Na nabożeństwie był obecny komisarz generalny R. P. min. dr. Papee oraz przedstawiciele wszystkich urzędów polskich i społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

W presbiterjum zajęły miejsca poczty sztandarowe, liczne organizacje społeczne i korporacje studentów polskich. Wartę honorową pełnili harcerze. Po nabożeństwie wszyscy obecni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”

W ciągu dnia odbyło się szereg akademii okolicznościowych dla młodzieży polskich zakładów naukowych, wieczorem zaś komisarz gen. R. P. min. Papee wraz z małżonką wydał w swych apartamentach prywatnych wielki raut na którym obecni byli przedstawiciele władz i urzędów oraz polonji polskiej w Gdańsku.

## Obchód w Królewcu

Królewiec. Kolonja polska w Królewcu obchodziła Święto Niepodległości w sposób uroczysty.

W godzinach porannych odbyło się nabożeństwo w tutejszym kościele katolickim, wieczorem zaś przyjęcie u konsula generalnego Morawskiego.

## Ku czci poległych lotników

Warszawa. Pat. Dzień Święta Niepodległości jest równocześnie dniem ogólnopolskiego Święta Lotniczego, którego najważniejszym momentem było odsłonięcie o godz. 15-tej na Placu Unji Lubelskiej Pomnika Lotniczego dłuta prof. E. Wittiga.

Plac Unji Lubelskiej przybrał odświętny wygląd. Okna i balkony domów przybrano flagami o barwach narodowych i dywanami.

Laroche'm, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemiński.

Następnie duchowieństwo z ks. arcybiskupem Roppem, oficerowie wojsk lotniczych, przedstawiciele aeroklubów R. P., L. O. P. P. i Zakładów Lotniczych.

O godz. 15 przybył na Plac Unji Lubelskiej wityny Hymnem narodowym Pan Prezydent R. P. w otoczeniu Domu Wojskowego i Cywilnego, do-



Na zdjęciu naszym widzimy apel poległych lotników.

Naokoło cokółu Pomnika wzniesiono wysokie maszty połączone ze sobą girlandami z zieleni. Na masztach powiewały flagi narodowe.

Już od godz. 12 zaczęły przybywać na Plac delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych wraz z pocztami sztandarowymi i wieńcami, ustawiając się półkolem za pomnikiem.

Przed frontem pomnika ustawiły się kompania honorowa 21 p. p. ze sztandarem i orkiestrą i trzy kompanie szkół podchorążych, lotniczej, inżynierskiej i piechoty. Dalej zajęły miejsca rodziny po poległych lotnikach, delegacje pułków lotniczych, oficerowie rezerwy oraz organizacje P. W.

Specjalnie przygotowane miejsca zajęli Rząd in corpore z premierem Prystorem, członkowie Sejmu i Senatu z marszałkiem Świtalskim i marszałkiem Raczkiewiczem, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Francji

konując następnie uroczystego aktu odsłonięcia pomnika.

W tej podniosłej chwili trębacze odegrali fanfary a orkiestra wojskowa Hymn narodowy.

Po odsłonięciu pomnika Pan Prezydent R. P. zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. Następnie w imieniu Komitetu Budowy Pomnika wygłosił przemówienie prezes Komitetu b. minister inż. Alfons Kühn.

Z kolei szef departamentu Aeronautyki pułk. Rayski podziękował Komitetowi i tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy i wzniesienia pomnika — który jest symbolem ideałów zwycięstwu przestworza.

W imieniu miasta przejął pomnik, składając hołd poległym lotnikom prezydent miasta inż. Słomiński.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez jednego z oficerów lotnictwa Pan Prezydent R. P. złożył wieńiec



Pomnik Lotnika w chwili po odsłonięciu.

o barwach narodowych u stóp pomnika. —

Następnie złożono wieńiec od Pana Marszałka Piłsudskiego i p. premjera Prystora, poczem składały wieńce delegacje zagranicznych klubów lotniczych, pułków lotniczych, aeroklu-

bów R. P., L. O. P. P., stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej odjechał na Zamek, żegnany Hymnem narodowym.

## Sensacyjny pościg za bandytą

— Siedlce. Na stacji kolejowej w Siedlcach w pociągu sokołowskim posterunkowy policji państwowej zauważył podejrzanego osobnika. Ponieważ ten ostatni nie posiadał dokumentów, przeto został przez posterunkowego zatrzymany.

Gdy policjant znalazł się z aresztowanym na peronie, ten błyskawicznym ruchem wydobyl dwa rewolwery, z których zaczął ostrzeliwać policjanta, raniąc przytem dwie osoby.

Następnie bandyta uciekł w kierunku ul. 5 Maja, gdzie wskoczył do przejeżdżającej dorożki i terroryzując pasażera i dorożkarza, zmusił tego ostatniego do pojechania w kierunku wsi Piaski Zamiejskie.

Po drodze wyskoczył z dorożki, podbiegł do orzącego wieśniaka, wyprzągl konia od pluga, wsiadł na konia i popędził w kierunku wsi.

Dotychczas nie udało się policji schwycić opryszka.

## KATASTROFA NAD MORZEM.

Ateny. Parowiec grecki „Gulandris” który udawał się z ładunkiem 6000 ton rudy do Niemiec zatonął w pobliżu wyspy Kreta. Kapitan wraz z załogą zdążyli uratować się na szalupie okrętowej i wylądować w Sphakia na Krecie.

Donoszą, że jednocześnie drugi parowiec grecki „Mesaturi” o wyporności 6500 ton z powodu gęstej mgły osiadł na mieliźnie w pobliżu Galipoli w drodze z Pireusu do Rosji sowieckiej. Dwa tureckie okręty ratownicze udały się natychmiast na miejsce katastrofy.

## W DRODZE NA WYŻYNY.

57)

—o—

(Ciąg dalszy).

Zmrok już zapadał, trzeba było mieć bystre oko Litwina, aby ujrzec i odczuć dawnego przyjaciela. Kaszłucie jego zaintrygowało Leszcza, podszedł ku ławce, na której zdala szarżała postać siedzącego i chciał się przekonać, ktoby mógł słyszeć ich rozmowę. Podszedł aż do samej ławki i twarz swoją prawie przytknął do twarzy Litwina.

— Chrycz, to ty?

— Tak, ja jestem, przypomniałeś mnie sobie nareszcie.

— Ja nie zapomniałem cię nigdy.

— Takóż gadaj, jak Boga kocham, poszedłeś w świat dobrym, uczciwym człowiekiem, w drodze na wyżyny pogubiłeś wszystkie wspomnienia lepszych chwil życia. My też z Józefem, dawno już oplakaliśmy stratę twoją; tyś już nie nasz, na naszym dobrym serdecznym świecie, jużby ci było nie dobrze. Idź swoją drogą, nie przeszkadzam ci, dobranoc.

To mówiąc, Litwin wstał z siedzenia swego i chciał iść ku domostwu, ale Leszcz uchwycił go gwałtownie za poły surduta i zawołał:

— Nie, słuchaj, ty iść ztąd nie możesz, ja ci się muszę wytłómaczyć, kto wie jakie mnie jutro czeka, ja chcę umrzeć, abyście dobre o mnie mieli wspomnienia. Ja was nie zapomniałem. Bóg widzi, że nie, alem się was wstydział za grzechy moje, za zmarnowane życie. Zapałałem zakazanym ogniem dla kobiety, która wolną nie była, rzuciłem się w wir życia, w którym zatopiłem ducha swego i talent i poszarpałem sztukę. Dziś jadę na śmierć, nie pozostawiając nic po sobie, najmniejszego wspomnienia, sładu, że żyłem, choć tyle w głowie kiedyś mocnych posiadałem tonów. Mogłbym być zostać mistrzem,

zostałem naśladowcą, a zgubiła mnie pogańska miłość; bardzo grzesznie uczuci... Zejdę nieznanym tak, jak nieznanym przyszedłem na świat.

Litwin wstał, załamał ręce rozpaczliwie i wpatrując się w smutną twarz Leszcza, zawołał:

— Lecz cóż to? mówiles mi coś o śmierci, co to znaczy? tłumacz się jaśniej, ja siebie nie rozumiem.

— Krótka to sprawa, jadę się strzelac za kobietę, którą od męża nabył pewien Francuz. Powiedziałem mu, że to uczynił nikczemnie, wyzwiał mnie, to naturalne, a jeszcze naturalniejsze, że zabije; strzela on znakomicie...

— Ależ na Boga, kto ta kobieta, kto ten człowiek, co sprzedaje, kto ten co kupił? to w waszym świecie dzieją się frymarki, takie historie, o których w powieściach tylko czytać można.

— Kobieta tę znasz, to dawna miłość nieszczęśliwego Konrada: Kazia; człowieka, który ją sprzedał także znasz, to Mateusz, a kupujący obojętna figura, Francuz, przyjechał tu razem ze mną.

— Mateusz! on zawsze, wszędzie, a to doprawdy okropnie! Leszczu, czyż nie ma sposobu zaradzenia zlemu? czyż warto, abys ginął tak marnie.

— Nie mówmy o tem, to już nie do cofnięcia. Ale właśnie chciałbym bracie mieć ciebie w ostatniej chwili Pojogo życia; z miejsca, żaden doktor z nami pojechać nie chciał, mieliśmy go wyszukać w miasteczku, ale skoro ty jesteś, zabierzesz swoje narzędzia i pojedziesz z nami, wszak prawda?

— Sam tu nie jestem, wiozę żonę i córkę Józefa, opuścić ich nie mogę.

— Tego też ja nie żądam, wierz mi, mam przecucie, długiego czasu ci nie zabiorę, odwiez ich i czekaj na nas. A teraz chodź do pokoju, pogawędzimy sobie po raz ostatni o dawnych czasach, przypomnij ci je skrzypcami, wiozę je ze sobą, piękne to były czasy, czemuż się wrócić nie mogą, szkoda ich.

Obietnicą wspomnień pociągnął za sobą Leszcz Chrycza.

Ciemność wieczoru rozświetlił wychwalając się z za gór księżyc.

Leszcz był rozmarzonym, a Litwinowi, do czego usposobienia, także nie wiele brakowało.

Leszcz tymczasem wziął skrzypce, śpiewał na nich Chryczowi, do samego rana, po dawnemu.

Świtać już zaczęło, gdy się pożegnali serdecznym uściskiem.

Na drugi dzień tą samą drogą dążył Niosette.

Po upadku banku, doktor Mateusz przepadł bez wieści, szukano go wszędzie i nigdzie nawet dopylać się o niego nie było można.

Biedni akcyonaryusze chodzili po mieście, jak zwaryowani ludzie; byli tacy, co potracili grosz ostatni; ze wszech stron odzywały się przekleństwa.

Kazia o całej katastrofie dowiedziała się dopiero w kilka dni.

Po takich paru dniach wiecznej samotności, zjawiał się wreszcie Lolo w podróżnym ubraniu.

— Co to znaczy — zawołała, wskazując na jego ubranie.

— Jadę.

— Gdzie?

— W Tatry na letnie pomieszkanie, aby ci przywieść siostrzyczkę, zdecydowany jestem na wszystko.

— Ty?

— Tak, dziwi cię, że powzięłem męskie postanowienie.

— Czyś obrachował skutki jego?

— Najskrupulatniej.

— Ha, więc czyni co uważasz za stosowne, bracie, co ci serce dyktuje, ale twoja matka?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Poseł francuski o Polsce

Warszawa. Onegdaj wieczorem opuścił Polskę po 2-dniowym pobycie deputowany i wybitny członek stronnictwa radykałów społecznych p. Pierre Cot. Drugi dzień swego pobytu spędził p. Cot w Toruniu, gdzie był obecny na uroczystości wręczenia sztandaru okręgowemu Związkowi Obrońców Ojczyzny. Przed wyjazdem do Paryża p. Cot przyjął przedstawiciela Polskiej Agencji Telegraficznej i podzielił się z nim spostrzeżeniami jakie wyniósł ze swej krótkiej bytności w Polsce.

Wrażenie moje — oświadczył p. Cot — jest jaknajlepsze. Dzieło odbudowy dokonane przez Polskę w tak krótkim czasie jest wprost zdumiewające. Uderzył mnie zwłaszcza ogrom pracy, dokonanej w dziedzinie gospodarczej. Unifikacja prawna, proces scalania poszczególnych dzielnic kraju zasługują również na najwyższą uwagę. Dorobek Polski w dziedzinie ustawodawstwa społecznego może służyć za przykład innym państwom. Pragnę zaznaczyć, że osiągnięte przez Polskę wyniki mało są znane we Francji, to też postanowiłem powrócić tu jeszcze w lecie roku przyszłego, tym razem na dłużej i zaznajomić się bliżej ze sprawami polskimi.

Jakie pan poseł odniósł wrażenie ze swego pobytu na Pomorzu?

Byłem obecny w Toruniu na defiladzie oddziałów wojskowych i b. kombatanów, potem wziąłem udział w obiedzie żołnierskim. Wyznaję, że nie miałem pojęcia iż dyscyplina i wzorowa postawa wojskowa dają się w tym stopniu połączyć ze stosunkiem przyjacielskim, niemal koleżeńskim pomiędzy wojskowymi różnych stopni.

Znać, że od generała do żołnierza przyświeca wam jedna idea, jedna myśl przewodnia, która — jak mogłem stwierdzić — daleka jest od wszelkiej agresywności.

Przechodząc do zagadnień ogólnych czy wolno zapytać, jak pan poseł wyobraża sobie rolę Polski w światowej akcji na rzecz pokoju powszechnego z uwzględnieniem specyficznego geograficznego położenia Polski.

Polska ma do odegrania w tej akcji dużą rolę, która harmonizuje z rolą francji i innych krajów. Polska jest zainteresowana w tem, aby uniknąć najgorszej ewentualności, jaką byłoby ponowne uzbrojenie Niemiec, a można jej uniknąć tylko w jeden sposób: PRZEZ ROZBROJENIE POWSZECHNE. Zapewne nie byłoby ono pozbawione ryzyka, lecz druga alternatywa, tj. wyścig zbrojeń, byłaby jeszcze groźniejszą i uczyniłaby wojnę nieuniknioną. Nie przeczę, że militarizm niemiecki napędzić może obawę Francji i Polskę. Nie przeczę również, że rozbrojenie Niemiec nie jest całkowite, aczkolwiek alarmy na temat zbrojeń Rzeszy są nieraz przesadzane. To też uważam za konieczny ekwiwalent rozbrojenia kontrolę, zwłaszcza kontrolę fabrykacji broni i wydatków wojskowych, połączoną z ich ograniczeniem.

Czy kontrolę rozumie pan poseł jako gwarancję bezpieczeństwa?

Poniekąd tak. Nie spieram się zresztą o słowa. Zaznaczam przytem z naciskiem, że niemał bynajmniej na myśli rozbrojenia mechanicznego wszystkich państw. Ja i moi koledzy partyjni jesteśmy realistami i uważamy, że położenie geograficzne i warunki specyficzne poszczególnych państw muszą być uwzględnione. Polska np. miałaby prawo do zachowywania sił wojskowych, jakie usprawiedliwia jej sytuacja geograficzno-polityczna.

Jaką rolę zdaniem pana posła odgrywać powinna współpraca polsko-francuska przy utrwaleniu pokoju europejskiego?

Sądę, że zobowiązania natury defenzywnej, istniejące obecnie między Francją a Polską i ujęte w ramy traktatów lokarneskich winny być utrzymane. Są one zupełnie zgodne z naszą koncepcją rozbrojenia i bezpieczeństwa.

## 10-złotówki z kropką i bez kropki

W handlu pewne zamieszanie wywołało pojawienie się dwojakiego rodzaju monet 10-złotowych, z których jedne posiadają kropkę pod prawym szponem orła, a inne są jej pozbawione. Niektórzy kupcy nie chcą przyjmować 10-złotówek z kropką, twierdząc, iż są one fałszywe.

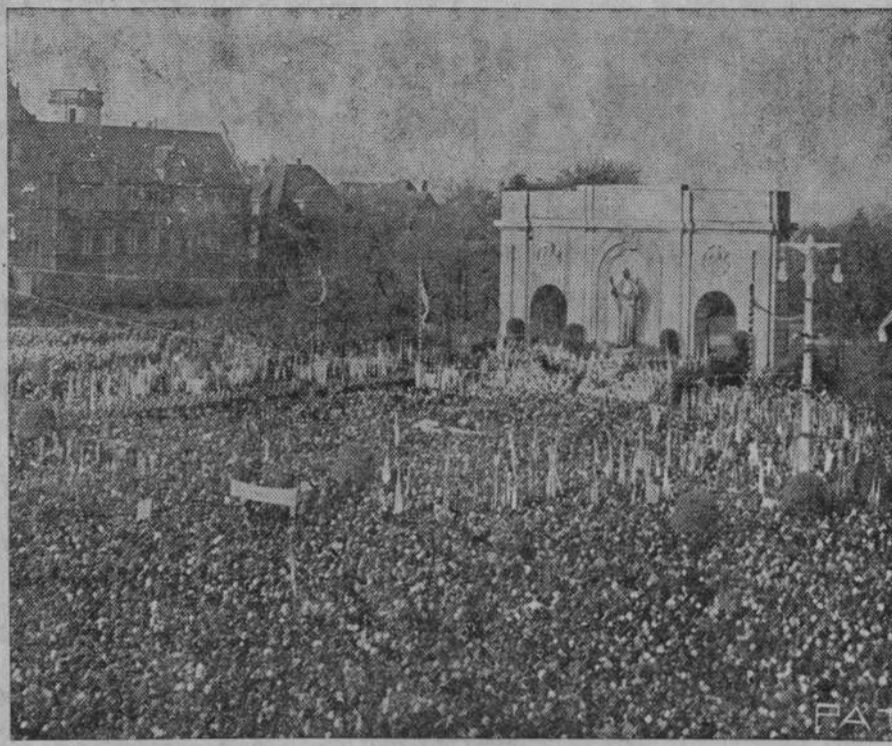
Z miarodajnego źródła wyjaśniają, że zarówno 10-złotówki z kropką, jak i bez kropki są prawdziwe. Kropka pod prawym szponem orła uwidoczniła jest na 10-złotówkach, bitych przez mennicę

warszawską. W rzeczywistości nie jest to kropka, ale pod szkłem powiększającym widoczna strzałka, stanowiąca znak ochronny mennicy państwowej w Warszawie.

10-złotówki bez tego znaku ochronnego wybite są przez królewską mennicę w Londynie, która otrzymała od Ministerjum Skarbu zamówienie na produkcję pewnej części monet 10-złotowych.

—:0:—

POMNIK SERCA CHRYSYTA W POZNANIU.



W Poznaniu odbyło się odsłonięcie pomnika Serca Chrystusa wzniesionego na placu między Zamkiem a Uniwersytelem, w miejscu, na którym stał zbudowany przez zabroń pomnik Bismarcka. Wzniesienie pomnika Serca Chrystusa było spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy zjazd katolicki w Poznaniu na dowód wdzięczności za odzyskaną niepodległość. Pomnik ten zaprojektował architekt Michałowski z Poznania, wykonał zaś artysta rzeźbiarz R. Rożek również z Poznania.

## Nowy proszek do tępienia ludzi

W przyszłej wojnie efekt techniczno-gazowy będzie zależny nie od wykrycia nowych, silnych trujących gazów, lecz głównie od rozwoju techniki środków obrony indywidualnej, skutecznych i nie przywiązujących ludzi do jednego miejsca.

Musimy bowiem pamiętać o tem, że gazy, które będą ewentualnie użyte w przyszłej wojnie, bez względu na ich rodzaj, trafią zawsze na przeciwnika dobrane przygotowanego i zaopatrzonego w najlepsze środki obrony. Tak mówi jeden z chemików niemieckich i zupełnie słusznie.

Dobrze zorganizowana obrona przeciwgazowa indywidualna i zbiorowa, obfite wyposażenie w sprzęt przeciwgazowy i to w sprzęt wypróbowany, oto skuteczne środki, które obronią nas nawet przed nowymi i nieznanymi gazami.

Jest przecież rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w różnych państwach istnieją już dziś nowe środki bojowe, otoczone ścisłą tajemnicą, którym nadaje się różne straszne nazwy, przypisuje się im nawet nadprzyrodzone działania, a w zasadzie nie odbiegają one daleko od znanych środków i naprawdę różnią się od nich często tylko nazwą.

W ubiegłym roku w Anglii, na kongresie Towarzystwa brytyjskich uniwersytetów, oświadczył prof. Murray na końcu swego odczytu: „myśmy wynaleźli proszek, którego jedna łyżka wystarczy, aby zniszczyć milion ludzi”.

O tej samej truciznie mówi w r. 1931 dr. Hill, dyrektor doświadczalnej fizjo-

logji Londyńskiego Narodowego Instytutu. Ma to być rzekomo sproszkowany jad pewnego gatunku łatwo nadających się bakterij. Jeden gram tego jadu może według autora, zabić kilkadziesiąt tysięcy ludzi, drogą błon śluzowych, drogą oddechową, lub drogą spojówek ocznych. Byłoby to środek bezwzględnie straszny, gdyby tak było jak mówią. Jednakże nawet w takim wypadku działanie jego może być straszne tylko wtedy, gdy trafi na ludzi nieprzygotowanych. Dobra maska przeciwgazowa ochroni zupełnie skutecznie drogi oddechowe, pokarmowe i oczy, nawet przed tym zaciwanym „proszkiem” angielskim. Trzeci nowoczesny pochłaniacz masek przeciwgazowej nie przeniknie żadna trucizna.

Oczywiście, że gdybyśmy ustawili w szereg milion ludzi i każdemu z nich wprowadzili do oka, czy też do płuc pewną ilość tego „proszku”, i kazali mu przytem głęboko oddychać, efekt byłby nadzwyczajny. Dziś jednak, kiedy społeczeństwo jest zaopatrywane przez „Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej” w doskonałe najbardziej nowoczesne maski, możemy być spokojni. Nie wolno się dać zastraszyć żadnymi nowymi środkami walki chemicznej, gdyż posiadamy przeciw nim broń skuteczną. Najlepszą obroną przeciwgazową jest dobre wykształcenie ludności cywilnej, nad czem czuwa u nas LOPP.

Każdy obywatel ma naogół przesadnie pojęcie o działaniu gazów bojowych. Pojęcia te należy sprostować przez nau-

czanie w kierunku obrony przeciwgazowej i ratownictwa. Tylko szkolenie ludności w czasie pokoju może dać w czasie wojny skuteczną obronę.

Jest tużność ożęże się umiała broń, jeśli nadeżdzie porzeżony wiadomości, jeśli nauczy się zamiana do posiadanych środków obrony, spojry w odpowiednim czasie niebezpieczeństwu spokojnie w oczy i nie popadnie w panikę, która u społeczeństwa nieświadomego może przyorać rozmiary klęski gorszej od bezpośrednich skutków napaści nemicznej.

Zabezpieczenie przeciw gazom jest przede wszystkim kwestją zimnej krwi, zamiana we własne siły, dobrej organizacji wyzkolenia i dyscypliny.

Zimnej krwi brakuje nam trochę co prawda, gdyż jesteśmy narodem porywczym i gorącym, jednak utamy zupełnie własnym siom, gdyż te nigdy nas nie zawiodą. Organizację posiadamy dobrą, a będziemy mieli coraz to lepszą. Szkołimy się stopniowo coraz dokładniej, a dyscyplina idzie zawsze w parze ze zrozumieniem i dobrą organizacją. Jeśli do tego dodamy dużo dobrej woli i szczerych chęci i poprzemy czynnie instytucję mającą na celu obronę przeciwgazową społeczeństwa, pogłębimy wyzkolenie i dyscyplinę narodu, oprzemy zamianę we własne siły na stalowym fundamencie i będziemy spokojni ponieważ w związku z tem nauczymy się zimnej krwi i kamiennego spokoju, nawet w obliczu największego niebezpieczeństwa.

I nie przestraszą nas żadne angielskie, czy niemieckie „proszki”.

## Ostrzeżenie

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że sprzedawcy naszego wydawnictwa nie mają prawa wypożyczenia go Sz. Publicznosci tak za opiatą, jak i bezpłatnie, wypożyczenie bowiem takie jest nietylko działaniem przeciwko uczciwości i dobrem obyczajom kupieckim, lecz jest również naruszeniem prawa własności czyli przestępstwem przewidzianem przez Kodeks Karny.

Wypożyczenie pisma powodować będzie skargę cywilną o odszkodowanie, a także skargę karną, nie tylko przeciwko niesumieinnym sprzedawcom, lecz również i przeciw osobom, korzystającym z tego nadużycia, jako współwinnym.

Przeświadczeni jesteśmy, że Sz. Czytelnicy dopomogą nam do tępienia tych nadużyć niesumieinnych sprzedawców.

Wydawnictwo „Głosu Wąbrzeskiego”

## Kowalewo

Herbatka Tow. Przyjaciół Strzelca. W sobotę odbyła się herbatka w sali Hotelu Polskiego, urządzona staraniem Pow. Tow. Przyj. Strzelca wraz z miejsc. Tow. Na herbatkę przybyło dużo gości z Kowalewa i okolicy. Z Wąbrzeźna przybył p. starosta Kalkstein, wicestarosta Cwinarowicz oraz por. Kuliszewski. Przygrywała orkiestra Strzelca z Wąbrzeźna. Nastroj był bardzo podniosły do rana.

Wenta. W ub. niedzielę odbyła się w Hotelu Polskim wenta, urządzona staraniem Pań Tow. św. Wincentego a Paulo na rzecz biednych naszego miasta. Na wente zgromadzono liczne dary w naturze, które później wylosowywano. Czysty zysk wynosi 700 zł., za co zakupi się biednym węgla i odzieży.

## Golub

Baczność wszyscy członkowie Z. Z. Golubia i okolicznych wiosek! Otwarty został Sekretariat filijny powiatu wąbrzeskiego Z. Z. Z. w Golubiu Rynek 36, na Golub, Dobrzyń i okoliczne wioski który w moim zastępstwie prowadzi p. Lucjan Puszkowski. Zglinicki, pełnomocnik Z. S.

—:0:—

Czy zdaniem pana posła można zrealizować powszechne rozbrojenie dopóki polityka jednych państw zmierza do naruszenia całości terytorjalnej państw drugich?

Na pańskie pytanie odpowiem zupełnie szczerze: Sądę, że od rozbrojenia należy zacząć właśnie celem zażegnania niebezpieczeństw, wynikających z nadmiernego rozrostu militarizmu i nacjonalizmu. Jak już zaznaczyłem, rozbroje-

nie winno wiązać się z kontrolą czegoś nie można powiedzieć o stanie obecnym kontrola ta musi być efektywna. Zapewne nie stałyby za nią sankcje materialne, lecz sankcje opinii światowej. Każdy kraj ma prawo do bezpieczeństwa. Nie może być mowy o naruszeniu minimum sił niezbędnego do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, chodzi jedynie o zredukowanie tych sił do poziomu, uwzględniającego wzrost bezpie-

czeństwa powszechnego, osiągnięty dzięki powszechnemu rozbrojeniu. Konstruktywny plan francuski niedawno opracowany godzi się z naszą tezą o rozbrojeniu powszechnym. Konferencja rozbrojenowa w niedługim czasie wznowi swe prace. Byłoby prawdziwym nieszczęściem dla Europy i dla sprawy pokoju, gdyby jej wysiłki speliły na niczem.

## Przewaga demokratów

Nowy Jork. Według ostatnich obliczeń, do Izby reprezentantów wybrano 309 demokratów, 110 republikanów, 3 członków stronnictwa farmerów.

Obsada pozostałych 15 mandatów nie została jeszcze ustalona.

—o—

## Zwycięstwo Polaków

Nowy Jork. W skład nowej Izby reprezentantów weszło pięciu Polaków, a mianowicie: Posłowie Schultz i Kocialkowski z Chicago, Jan Dingell, Sadowski i Lesiński z Detroit.

Wszyscy należą do partji demokratycznej. Dotychczas liczba Polaków w izbie reprezentantów nie przekraczała nigdy dwóch osób.

—:O:—

### POMNIK OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ.



Na miejscu, gdzie przed dwiema laty spadł angielski sterowiec „R. 101“, który splanął doszczętnie, pod miejscowością Beauvais (Północna Francja) wystawiono obecnie pomnik dla 54 osób, które padły ofiarą katastrofy. — Na obrazku widzimy francuskiego podsekretarza stanu podczas przemówienia z okazji poświęcenia węgla kamiennego. Obok niego angielski ambasador w Londynie Lord Tyrell.

## Żywiolowe katastrofy

### MIASTA I WSIE ZNISZCZONE — TYSIĄCE ZABITYCH I RANNYCH.

#### TRĄBY POWIETRZNE.

Valencja Trąby powietrzne nawiedziły kilka wsi, wyrządzając ogromne zniszczenie.

Na wybrzeżu znaleziono trupy 2-cho rybaków, pochodzących z załogi zaginionego kutra. Brak również wiadomości o paru statkach.

#### 2500 ZABITYCH.

Camaguey. Liczba zabitych w czasie huraganu na Kubie przekracza 2.500 osób.

#### TRAGEDJA MIASTA.

Hawanna. Minister Robót Publicznych który odwiedził miejscowości zniszczone przez huragan oświadczył, iż w Santa Cruz jest przeszło tysiąc zabitych i kilkuset rannych.

Miasto jest prawie całkowicie zburzone. Pod szczytkami domów spoczywają jeszcze liczne zwłoki. Znaczną część ofiar stanowią kobiety i dzieci.

Santa Cruz Miasto Santa Cruz jest tak doszczętnie zniszczone, że prawdopodobnie nie będzie mogło być już nigdy odbudowane.

Odpyw morza porwał nieobliczoną dotychczas ilość ofiar.

Wyspy zniszczone przez huragan.

Nowy Jork. Wyspy angielskie Little Cayman i Caymanbrac odległe o

150 mil od Jamajki zostały spustoszone przez huragan.

Przeszło 60 osób utraciło życie. Setki odniosło rany. Wszystkie gmachy Państwowe zostały zburzone.

#### Powodzie.

Reggio Calabria. Gwałtowne burze spowodowały częścicowe zalanie niższych dzielnic miasta na peryferji. Ulewne deszcze podmyły tor kolei pomiędzy Syrakuzami a Canicatti na odcinku Licata—Falsonara, powodując przerwę w połączeniach. Deszcz padał z taką siłą, że pozrywał druty telefoniczne i poobalał słupy wzdłuż linii kolejowej.

Panuje obawa, że ewentualne przedłużanie się niepogody może wpłynąć ujemnie na dojrzewanie cytryn i pomarańczy.

Reggio Calabria. Ulewne deszcze wywołały powodzie w okolicach Gioidosa, Jonica Ardore i Grotteria. Jeden z wyschniętych potoków wezbrał nagle, a wzburzone wody zniosły most zawieszony nad potokiem.

Na skutek obsunięcia się ziemi, zawaliło się obok mostu kilka domów. W Grotteria i Mammola ofiarami powodzi padło 16 osób.

Musimy również przestrzec przed wydawnictwami niejakiemu Dyonizjaka, podającego się fałszywie za kapłana katolickiego, i rozpowszechniającego wydawnictwa o treści sekciarskiej, niezgodnej z nauką Kościoła katolickiego.

—o—

### ŚMIERĆ 7 OSÓB POD GRUZAMI AUTOBUSU.

Algier. Autobus, kursujący na linii Oran — Mascara, poślizgnął się i rozbił o drzewo. 7 osób poniosło śmierć na miejscu, a 22 są ranne.

## Samobójczy skok z wieży

Berlin. (Pat.) Nieznana kobieta rzuciła się z górnej platformy 100-metrowej wieży radiowej stacji berlińskiej, odnosząc śmiertelne obrażenia. Ciało jej zawisło na parapecie zakładu restauracyjnego, znajdującego się na pierwszej platformie wieży, wzniesionej na wysokości 50 mtr. ponad ziemią. W stanie beznadziejnym przewieziono desperatkę do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

Jest to druga śmiertelna ofiara skoku z wieży radiostacji berlińskiej w ciągu niespełna tygodnia.

Przed kilku dniami bowiem wynalazca nowego systemu spadochronów Warburg zabił się podczas próbnego skoku z tej wieży. Prasa zaznacza przy tej okazji, że w czasie 6-letniego istnienia wieży nie zanotowano dotychczas ani jednego wypadku śmiertelnego. Obecnie ma być założona specjalna siatka ochronna pod platformą.

—o—

## My cudzego nie chcemy, swego nie damy

### Z święta Niepodległości w Toruniu

Toruń. Uroczystość Święta Niepodległości w Toruniu rozpoczęła się w dniu 10 bm. capstrzykiem oddziałów wojskowych, Federacji, Zw. Strzeleckiego oraz K. P. W., które z orkiestrami przeszły ulicami miasta.

W dniu 11 bm. uroczystość rozpoczęła się o godz. 7-mej rano pobudką odegraną z wieży Ratusza.

Po Mszy św. Ks. Biskup Okoniewski wygłosił okolicznościowe kazanie do zebranych na placu św. Katarzyny delegacji Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z całego Pomorza, Wojska, P. W., Hufców Szkolnych oraz przedstawicieli władz państwowych i wojskowych z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem, prezesem Federacji generałem Góreckim, generałem Norwid-Neugebauerem i dowódcą O. K. generałem Paślawskim na czele.

Wspaniałe kazanie wygłosił Ks. Biskup Dr. Okoniewski, który na zakończenie kazania rzucił braci wojackiej hasło „wyryte na szabli Kościuszki: „Z Bogiem, gromadą, śmiało naprzód!“

Po kazaniu ks. Biskup Okoniewski dokonał poświęcenia sztandaru Pomorskiej Federacji Wojewódzkiej, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ. Następnie prezes Federacji generał Górecki wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

„Przybyłem dziś na wasze święto, aby wam przynieść pozdrowienie od 8 i pół miljonów żołnierzy wielkiej wojny, największej dziś organizacji międzynarodowej, Fida'u. Przybyłem również do was ażeby przynieść pozdrowienie nietytłko Federacji P. Z. O. O., skupiającej dziś 550 tys. żołnierzy, ale również aby wam przynieść pozdrowienie od naszych zagranicznych towarzyszy broni.

Wroga, perfidna propaganda nacjonalistów niemieckich czyni wszelkie wysiłki, aby wmówić całemu światu, że to nie jest Polska ziemia, że to jest korytarz, który przeszkadza pokojowi świata, że to jest ziemia niemiecka.

Pomorze, to nie jest żaden korytarz, to odwieczna polska ziemia. Fida' zaprasza corocznie na Pomorze przedstawicieli różnych narodów: Francuzów, Anglików, Amerykan, Belgów, Włochów i t. p., którzy mają się przekonać naocznie o polskości tej ziemi. Powiadamy im, „przyjdźcie na miejsce i zobaczcie, przyjdźcie do nas na Pomorze, wstąpcie do naszych świątyń, przeczytajcie napisy na nagrobkach naszych a przekonacie się, że wszystko wielkim głosem woła: Tu jest Polska“.

I dziś również przyjechał do nas gość francuski wybitny pacyfista poseł do parlamentu Piotr Cot.

Przyjechał by naocznie przekonać się, że Pomorze nie jest żadnym korytarzem. Polska jest nastrojona pokojowo, Polska potrzebuje pokoju. Polska chce w spokoju pracować dla dobra przyszłych generacji, jednak granice naszej pokojowości kończą się na granicach Pomorza. Niema pacyfizmu tam, gdzie zaczyna się mówić o korytarzu, i dziś, kiedy odebraliście sztandar, jako sym-

bol tej walki o Polskę, musimy jasno sobie uświadomić że hasłem, które jest dziś wspólne wszystkim Polakom bez różnicy przekonań politycznych jest: „My cudzego nie chcemy, swego nie damy“.

O godz. 12 rozpoczęła się defilada oddziałów wojskowych, Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji Z. O. O. Powstańców i Wojaków, P. W., Młodzieży szkolnej itd. Przed zgromadzonymi na specjalnej trybunie przedstawicielami władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa i miasta przeddefilowało przeszło 100 sztandarów organizacyj.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierski dla przybyłych delegatów P. Z. O. O. z całego Pomorza, w liczbie około 5 tys. osób.

## Niemcy - Polska

### w boksie 14:2

Dortmund. Rozegrany został tu wczoraj mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemiec, który zakończył się wysoką przegraną Polski w stosunku 14:2.

Jedynie zwycięstwo dla Polski odniósł Gamcarek (I. P. K. Łódź).

### MECZE LIGOWE.

ŁÓDŹ. Ł. K. S.—Garbarnia 6:1. WARSZAWA. „Polonia“ — Legja 1:0.

LWÓW. „Pogoń“ — „Ruch“ 2:1. WARSZAWA. „Warszawianka“ — „Wisła“ 2:1.

### „POGOŃ“ NA CZELE LIGI.

„Pogoń“ obecnie wysunęła się na czoło tabeli ligowej.

Na drugim miejscu znajduje się „Cracovia“, a na trzecim „Warta“.

### DOWÓDCY KADR PRACY.

Królewiec. Prasa donosi o otwarciu w Elku na Mazurach obozu, w którym mają być szkoleni przyszli przywódcy ochotniczych kadr pracy. Kurs w obozie ma trwać dwa lata. Jest rzeczą charakterystyczną, że „obóz“ ten znajduje pomieszczenie w koszarach Reichswehry i że instruktorami będą zawodowi podoficerowie i oficerowie.

### UNIEWINNENIE SZANTAŻYSTKI.

Poznań. Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w głośnym procesie Marji Lewandowskiej, skazanej na jeden rok więzienia za usiłowane szantażowanie wielu osób przez rozsyłanie anonimów. Sąd Apelacyjny, uznając winę Lewandowskiej, zastosował przepis nowego kodeksu karnego i uwolnił oskarżoną od kary.

—o—

### GŁODÓWKA WIĘZNIÓW.

Berlin. W pruskich zakładach karnych w Bielefeld, Vesermunde, Gross-Strelitz i Bergerdorf wybuchł strajk głodowy. Skazani na kary twierdzy więznicom protestują przeciwko nowym zarządzeniom, wprowadzającym obostrzenia regulaminu więziennego.

### ZALEW WYDAWNICTW SEKCIARSKICH.

Po domach w miastach i na wsi różni agenci kolportują wydawnictwa sekty „Badaczy Pisma św.“ Ostatnio roznoszą broszurkę p. t. „Królestwo, nadzieja świata“, wydaną w Stanach Zjednoczonych A. P. W broszurze tej w sposób bałamutny i niepoważny tłumaczą pewne ustępy Pisma św., wysuwając zarazem błędne wnioski na przyszłość, co może wprowadzić zamieszanie wśród ludności.

# Młodzież w hołdzie swemu Patronowi

Wczoraj tutejsze SMP obchodziło swoje święto z okazji dnia Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

Młodzież, rano o godz. 7.30 wysłuchała uroczystej Mszy św. w kościele parafjalnym, którą odprawił patron Stowarzyszenia ks. Mówiński, wygłaszając też piękne kazanie. Podczas Mszy św. wszyscy członkowie przystąpili do Komunii św.

## AKADEMJA.

Po południu o godz. 4-tej w pięknie udekorowanej salce wikarówki odbyła się akademja przy nadzwyczaj liczny udział gości.

Na akademję przybyli: sekretarz generalny kat. Zw. Młodzieży ks. prof. Zynda, protektor Stowarzyszenia ks. prob. Zakryś, ks. Wielewski, p. burm. Schwarz, przewodniczący Rady Miejskiej p. dr. Piotrowski, p. dr. Podlaskowski, em. insp. szkolny Reiske, i wielu innych.

Akademję zagal patron Stowarzyszenia ks. Mówiński pochwaleniem

Pana Boga. Chór im. św. Grzegorza pod batutą p. Ernsta odśpiewał „Ave Maria”, poczem członek Stowarzyszenia p. A. Cyrklaff wygłosił deklamację o św. Stanisławie Kostce.

Referat o św. Stanisławie wygłosił p. Kamiński Jan. Po referacie nastąpiło przyjęcie 15-tu nowych kandydatów, którym, po odebraniu przyrzeczenia, wręczono odznaki Stowarzyszenia. Po przemówieniu protektora ks. prob. Zakryś, odbierającego przyrzeczenie, chór im. św. Grzegorza odśpiewał „Hymn Pomorza” a orkiestra odegrała parę utworów.

Następnie deklamację wygłosił p. Jakielaszek a p. Rzeczewski W. wygłosił referat pod tyt.: „Podajcie nam bratnią dłoń...”. Referat nagrodzony został huczny oklaskami.

Akademję zakończono odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę”.

Skromnie, ale uroczysto obchodzono dzień św. Stanisława Kostki.

Defiladę odbierał p. Starosta Kalkstein z p. Kom. p. w. i w. f. por. Kuliszewskim. Dziarska postawa oddziałów wywołała ogólny zachwył.

## AKADEMJA.

Po defiladzie odbyła się w przepelnionej publicznością sali Kina „Słońce” akademja.

Akademja rozpoczęła się śpiewem chóru szkoły powszechnej męskiej i deklamacją ucznia tejże szkoły.

Referat o święcie Niepodległości wygłosił p. prof. Kluska, który na zakończenie swego referatu wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka. Okrzyk ten z entuzjazmem powtórzono. Następnie orkiestra gimnazjalna odegrała utwór „Krewki Mazur”, Lewandowskiego.

Piękną deklamację pod tyt.: „Nad mogiłą żołnierza” wygłosiła uczennica II kl. gimnazjum Malinowska, poczem znany chór „Lutni” pod batutą p. em. insp. Reiskego odśpiewał dwie pieśni. Orkiestra gimnazjalna odegrała „Menuet” Paderewskiego, a uczeń gimnazjalny klasy VI Zakryś wygłosił wiersz pod tyt.: „Szary żołnierz”.

Pod koniec akademji odśpiewano z stowarzyszeniem orkiestry „Rotę”.

Scena w sali była pięknie udekorowana portretami P. Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego, wstęgami o barwach narodowych i zielenią.

## W Kowalewie

W dniu 11 listopada 14 lat minęło, jak ziemie polskie uwolnione z kajdan tytulanej niewoli, podniosły wysoko zwycięski znak Orła Białego i odetchnęły wolnością. To też społeczeństwo tutejsze, doceniając wielkie znaczenie dziejowe tego dnia, uczelo go w sposób bardzo uroczysty i podniosły. O godz. 9.30 zaczęły gromadzić się przed Magistratem tutejsze organizacje i towarzystwa ze sztabami, aby wziąć udział w uroczystym nabożeństwie. Pochód otwierała orkiestra SMP za nią długim szeregiem maszerowała szkoła powszechna, dalej organizacje urzędnicze, przysposobienia wojskowego i inne. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Knitter. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Puppel. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta, poczem na rynku przemówił do licznie zebranej publiczności burmistrz p. Kuchler, wskazując na wielkie znaczenie historyczne tego dnia w dziejach naszej Ojczyzny, wzywając na koniec wszystkich do pracy wyteżonej nad utrzymaniem w całości ojczystego kraju. Przemówienie zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej oraz Jej Prezydenta i Marszałka. Chór „Moniuszko” odśpiewał pod batutą p. Ignatowskiego pieśń o ziemi ojczystej. Następnie pochód udał się na Plac Wolności i rozwiązał się przed Magistratem. Wieczorem o godzinie 7-tej odbyła się uroczysta akademja na sali Hotelu Polskiego, którą publiczność wypełniła po brzegi. Akademję rozpoczął p. burmistrz, witając licznie zebranych, wyrażając radość z powodu tak licznej obecności. Następnie przemówił do zebranych kier. szkoły p. Gierszewski, który przedstawił obecnym dzieje walk o niepodległość podczas wojny światowej, wykazał wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego w tej walce, oraz omówił znaczenie tego historycznego dnia nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy, która odpowiednio umiała ocenić bohaterstwo Narodu Polskiego. Dalej wczwał p. kierownik wszystkich do służby dla idei, do służby dla ducha, do podjęcia pracy społecznej, mającej na celu zabezpieczenie narodu polskiego przed groźącym niebezpieczeństwem ze strony naszego najzaciętszego wroga z zachodu. Okrzykiem na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka zakończył p. Kierownik swe przemówienie, a publiczność nagrodziła treściwe i rzeczowe wywody huczny oklaskami. Na dalszy program akademji złożyły się występy chóru szkolnego, który pod batutą p. Ignatowskiego odśpiewał kilka dobrze udanych pieśni, deklamacje dzieci szkolnych, z pomiędzy których szczególnie wyróżniła się uczennica II klasy Zaremska. Prawdziwą niespodzianką sprawił wszystkim chór męski „Moniuszko”, który odśpiewał pieśń „Wizja Szydłowa” z takim uczuciem i siłą, że wprawił wszystkich w zachwył. Przypadało też, że chór „Moniuszko” świetnie się wyrobił, dzięki pracy dyrygenta p. Ignatowskiego, robiąc wielkie postępy. Szczególnie wyróżnił się doskonałym głosem p. Adamczak. Także Szkoła Rolnicza Żeńska wystąpiła ze swymi produkcjami. Uczennice pod batutą p. Olińskiej odśpiewały bardzo ładnie dwie pieśni, z których jedną niożyła p. Fietkówna i skomponowała melodię do niej, pod tyt.: „Hej, rodacy”. Bardzo dobrze wypadły także deklamacje uczenie tejże szkoły, zyskując liczne oklaski. Podczas całej akademji przygrywała orkiestra K. P. W., której należy się podziękowanie za bezinteresowny udział we wszelkiego rodzaju imprezach narodowych. Po wyczerpaniu programu zakończył akademję p. burmistrz dziękując zebrany jeszcze raz za liczny udział, wyrażając nadzieję, że idea państwowości znajdzie coraz więcej zrozumienia wśród społeczeństwa, poczem wspólnie odśpiewano jedną zwrotkę „Roty”.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 14 listopada 1932 roku

— Wysokie odznaczenie. P. magister praw J. Cwinarowicz, wicestarosta powiatu wąbrzeskiego, otrzymał dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Srebrny Krzyż Zasługi za wyjątkowo gorliwą i owoną pracę w administracji państwowej.

Panu Wicestarosie składamy z okazji tej nasze serdeczne gratulacje.

Redakcja.

— Wieczorek Legionu Młodych odbył się w sobotę wiecz. w lokalach p. Szymańskiego. Wieczorek zaszczycili swą obecnością pp.: burm. Schwarz, nacelnik Urzędu Skarb. Grzywacz, zastępc. nac. Urz. Skaib. Neusser, kier. Szkoły Nałęcz, major Bigocki i wielu innych gości, którzy bawili się do późnej nocy b. ochocz. Do tańca przygrywała orkiestra p. Szymańskiego.

## Z powiatu

— Osieczek. (Kradzież motocyklu). W nocy z dnia 27 na 28 października br. skradziono L. Mellerowi, kier. szkoły w Osieczku z zamkniętej ubikacji motocykl. Rano po stwierdzeniu kradzieży poszkodowany udał się za śladem na rowerze i jadąc przez Dębowąłkę, Niedźwiedz, Wałyczek, Ludowice — zatrzymał się na łące pod Ryńskiem, gdyż tam zgubił wszelkie dalsze ślady. To naprowadziło go na myśl, że złodziej musiał go ukryć gdzieś na owej łące, tembardziej, że sprawca kradzieży nie musiał jechać, lecz stałe go prowadził, co również zdradzały ślady. Po dłuższym uporczywym poszukiwaniu poszkodowany motocykl odnalazł, był bowiem ukryty pod jednym z krzaków i nakryty siemem. Zaznaczyć trzeba że L. Meller przy pomocy miejscowych ludzi wykrył i sprawcę kradzieży, o czym nieomieszkał zawiadomić policję w Ryńsku.

Sam zaś wsiadł na zupełnie nieuszkodzony motocykl i wrócił do domu, wzbudzając ogromną sensację swym energicznym wyczynem.

— Ostrowite. (Wypadek kolejarza). W dniu 9 bm. wiecz. hamulczy kolejowy Ignacy Klanowski z Kowalewa wypadł na stacji Ostrowite pod pociąg. Koła pociągu ucięły Klanowskiemu lewe przedramię i stopę. Klanowskiego odwieziono natychmiast do Torunia. Na ten temat obiegają różne fantastyczne pogłoski, m. in. jakoby Klanowski zrzucony został przez złodzieja węgla pod pociąg. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi władze policyjne i kolejowe.

— Ostrowite. (Założenie Koła B. B. W. R.). Onegdaj odbyło się w sali p. Maczkiewicza zebranie organizacyjne Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zebranie przybył kierownik sekr. pow. BBWR, p. Kornacki, członek Rady Pow. BBWR, p. Górski z Gollubia oraz około 50-ciu miejscowych gospodarzy, których powitał kierownik szkoły p. Brzeziński. Po przemówieniach pp.: Kornackiego, Górskiego oraz Brzezińskiego postanowiono założyć Koło BBWR. Do zarządu wybrano pp.: Brzeziński — kier.; szkoły prezes; Smietana Józef — wiceprezes; Władysław Golański — sekretarz; Juljan Maczkiewicz, skarbnik. Do Koła zapisało się około 40 członków. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

— Sokoligóra. (Nieszczęśliwy wypadek). Onegdaj wieczorem samochód Nataliosa Nusbauma z Dobrzynia, chcąc wyminać furmankę, skręcił nagle w lewo tak, iż jeden pasażer samochodu, Rosen Alukem przyciśnięty został do drzewa. Alukem, który ma zgniecioną klatkę piersiową, odwieziony został do Torunia.

— Książki. (Teatr niemiecki). W niedzielę 6 bm. w sali p. Ploetza odbyło się przedstawienie teatru niemieckiego z Gdańska. Przedstawione były dawne tańce. Gdański teatr jeździ po Pomorzu polskim. — Czy to potrzebne??!

# Święto Niepodległości w Wąbrzeźnie

## OBCHÓD W WĄBRZEŹNIE

Dnia 11 bm. o godz. 8.30 odbyła się uroczysta Msza św. dla Szkół miejscowych. Po Mszy św. dzieci szkół powszechnych żeńska i męska udały się na salę p. Klimka, gdzie odbyła się akademja, na program której złożyły się deklamacje uczennic i uczniów.

## UROCZYSTOŚCI W GIMNAZJUM.

Po uroczystym nabożeństwie odprawionym przez ks. prefekta Brejskiego, odbył się w auli gimnazjum „Poranek” celem uczczenia 14 lecia odzyskania Niepodległości państwa. Poranek rozpoczęła orkiestra odegraniem Hymnu narodowego. Następnie deklamację p. t. „Nad mogiłą żołnierza” Kwiecińskiej wygłosiła uczennica kl. II Malinowska. Później przemówił p. prof. Brzostowicz, który wezwał młodzież do wspólnej pracy dla dobra państwa, gdyż jak powiedział Marsz. J. Piłsudski „Skończył się wyścig krwi, a rozpoczął wyścig pracy”.

Następnie orkiestra odegrała „Krewki mazur” Lewandowskiego, a Zakryś uczeń kl. VI wygłosił wiersz Lubertowskiego p. t. „Szary Żołnierz”. Następnie Piętkowski ucz. kl. VII wykonał przy akompaniamencie p. Kątnej solo skrzypcowe „Modrygale”.

Potem przemawiał Rojek Stefan uczeń kl. VIII który zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marsz. J. Piłsudskiego.

Później nastąpiła deklamacja p. t. „Na Kresach” którą wygł. Szymula Julj. ucz. kl. VIII. Następnie orkiestra odegrała „Menueta” Paderewskiego, a Żuralska ucz. kl. II wygłosiła deklamację p. t. „Jakże nie kochać tej ziemi?”. Następnie chór gimnazjalny wykonał pod batutą p. Steinerta „Do pieśni” Hientzego, a p. Steinert wykonał z akompaniamentem p. Kątnej „Caratina” Raffa.

Później korzystając z uroczystości p. dyr. Bulanda wręczył uczniom legitymacje „P. O. S.” P. O. S. zdobyło 13 uczniów. Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Rotę” Konopnickiej.

Trzeba zaznaczyć że „Poranek” został urządzony przez samych uczniów, a wypadł bardzo podniosło.

## ŚWIĘTO POLICJI.

Dnia 10 bm. o godzinie 8-mej — na tutejszym Posterunku Policji odbyła się zbiórka posterunkowych P. P. Zbiórke przeprowadził osobiście komendant P. P. podkomisarz Szymtkowski.

Podczas zbiórki odczytano okolicznościowe rozkazy z Komendy Głównej oraz Komendy Powiatowej P. P., poczem odbył się apel poległych policjantów. Następnie p. podkomisarz Szymtkowski wygłosił przemówienie okolicznościowe w związku z ogólnym świętem Odzyskania Niepodległości oraz święta Policji. P. Komendant zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego oraz Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego.

Okrzyk ten zebrani na zbiórce policjanci powtórzyli trzykrotnie. Dodać trzeba, iż Posterunek był b. ładnie udekorowany flagami, zielenią i portretami P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

## OBCHÓD W LEGJONIE MŁODYCH.

W piątek, wiecz. we własnej świetlicy urządził Legion Młodych wieczornicę wewnętrzną ku czci święta Niepodległości.

Wieczornicę zagal w obecności 20-tu członków komendant Z. Wachowiak, poczem po odśpiewaniu zwrotki „Pierwszej Brygady” p. Zienkiewicz M. wygłosił deklamację pod tyt. 11 listopada. Piękny referat o 14-tej rocznicy odzyskania Niepodległości wygłosił sekretarz Legionu p. Kruszczyński. Odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę” zakończono wieczornicę.

## WCZORAJSZY OBCHÓD.

Obchód ku czci rocznicy Niepodległości odbył się w mieście naszym w dniu wczorajszym. —

O godz. 10-tej rano zebrały się organizacje p. w. i w. f., towarzystwa społeczne ze sztabami na Rynku.

Raport od Komendanta oddziałów p. podporucznika Neumana odebrał p. Starosta Kalkstein, przewodniczący Komitetu p. w. i w. f. w towarzystwie Kom. p. w. i w. f. p. por. Kuliszewskiego i wicestarosty p. Cwinarowicza.

Po raporcie udano się przy dźwiękach orkiestry Związku Strzeleckiego do Kościoła, gdzie odbyła się uroczysta Msza św.

W głównej nawie, przed ołtarzem zasiadli członkowie Komitetu Obywatelskiego z panem Starostą Kalksteinem na czele.

Mszę św. odprawił ks. prob. Zakryś który również wygłosił piękne kazanie.

Na zakończenie uroczystości kościelnej odśpiewano zwrotkę „Boże coś Polskę” —

## DEFILADA.

Po nabożeństwie odbyła się w ul. Marsz. Piłsudskiego defilada oddziałów biorących udział w uroczystości.

## Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski”

## Straszna katastrofa w Warszawie

Warszawa, 14. XI. (Pat). Wczoraj, w niedzielę około godziny 6,30 rano w Warszawie przy ul. Krochmalnej nr. 57 wydarzyła się katastrofa w wielkich rozmiarach. Obok domu nr. 57, pod nr. 59 znajduje się browar Habermuscha i Schielego. Ściana szczytowa tej posesji, której wiazała i cegła uległy zbitwieniu, pod naporem złożonych tam olbrzymich zapasów jęczmienia runęła, padając na sąsiedni mały drewniany parterowy domek, przysgniatając go masami cegły i jęczmienia.

Pierwszy o katastrofie zaalarmował posterunek szkoły policyjnej, znajdującej się naprzeciwko miejsca wypadku.

Na pomoc pospieszyli natychmiast uczniowie szkoły policyjnej, dzięki którym zdołano uratować kilka osób oraz czworo rannych, których natychmiast odesłano do szpitalów.

Na miejsce wypadku pospieszyli natychmiast zaalarmowane władze bezpieczeństwa, jako też straż ognio-wa. — W chwili obecnej akcja straży ogniowej trwa.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 18 trupów.

Ogółem domek zamieszkało 31 osób, 17 nazwisk ustalono, jedno nieustalone.

Pod murami zawałonej ściany zginęli: Flis Antoni lat 55, Flis Teofil lat 51, Flis Bronisław lat 24, Flis Waclaw lat 18, Dadej Jan lat 59, Nowak Ludwik lat 40, Gurgiel Dawid lat 65, Gurgiel Lejbus lat 20, Cieśliński Czesław lat 20, Cieśliński Józef lat 40, Kalina Marjanna lat 26, Łysakow Aleksandra lat 51, Gombińska Łaja lat 50, Nowak Janina 5 mies., Kalina Halina 1 i pół roku, Gelner S. 1 rok, Gombińska Ruchla lat 3, pozatem 1 osoba nieustalonego nazwiska.

Cztery osoby ciężko ranne przewiezione zostały do szpitala św. Ducha a mianowicie: Babicki Jan lat 70, Babicka Agnieszka lat 61, Sarma Aleksander lat 20, Gurgiel Chaim lat 25.

Warszawa, 14. XI. (Pat.) Do podanej listy zabitych przez katastrofę dochodzi jeszcze Kalina Władysław lat 26.

### SILNA ZWYŻKA CEN BEKONÓW W LONDYNIE.

London. (Pat.) Jako bezpośredni skutek ograniczenia przywozu bekonów o 20%, ceny bekonów w Londynie bardzo silnie zwyżkowały. Bekony holenderskie i polskie podniosły się o 5 shil. na centnarze, dochodząc do 50 sh. za cetnar. Również ceny innych bekonów stosunkowo zwyżkowały.

### CENY ORJENTACYJNE ZA ŚWINIE BEKONOWE ZA CZAS OD 11. 11. DO 18. 11. 32.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izby Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie II klasy: o wadze od 80 do 85 kg. zł. 78 do 82 za 100 kg. żywej wagi.

Zaświnie II klasy: o wadze od 80 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 74 do 78 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarńi ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	30-38
miernie odżywione . . . . .	24-28
<b>d) JALOWICE:</b>	
wytuczne, pełnomięsiste . . . . .	64-68
tuczne, mięsiste . . . . .	54-60
nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	46-50
miernie odżywione . . . . .	36-42

<b>e) MŁODZIEŻ:</b>	
dobrze odżywiona . . . . .	36-42
<b>f) CIEŁĘTA:</b>	
1. najprzeźnieszce cieleta, wytuczone . . . . .	76-80
2. tuczne cieleta . . . . .	68-72
3. miernie odżywione . . . . .	60-64

<b>II. ŚWINIE (tuczniaki).</b>	
1. pełnomięsiste od 120-150 kg. żywej wagi . . . . .	106-114
pełnomięsiste od 100-120 kg. żywej wagi . . . . .	110-112
3. pełnomięsiste od 80-100 kg. żywej wagi . . . . .	104-108
mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . .	98-100
5. maciory i późne kastraty . . . . .	94-100

### TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 11 11 1932 r.

<b>a) WOLY:</b>	
1. pełnomięsiste wytuczne, niezaprzęgane . . . . .	64-68
<b>b) BUHAJE:</b>	
1. wytuczne, pełnomięsiste . . . . .	54-55
2. tuczne, mięsiste . . . . .	48-55
3. nietuczne dobrze odżywione . . . . .	42-45
4. miernie odżywione . . . . .	36-44
<b>c) KROWY:</b>	
1. wytuczne pełnomięsiste . . . . .	60-68
tuczne, mięsiste . . . . .	48-54

Zapisz się do L.O.P.P.

Drukem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

# SMAKOSZE

uznani za znakomite i nieustępujące pod względem jakości

# piwo z Browaru Grudziądzkiego

dawniej W. Sommer i Ska

**Najlepsze wyniki osiąga ten kto gra w kolekturze Głosu Wąbrzeskiego**  
Wąbrzeźno-Pomorze  
Zamiejscowym wysyła się odwrotną pocztą Konto PKO. Nr. 204.252

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 16 listopada br. o godz. 3 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Bernarda i Aleksandry Jaranowskich w Osieczku: 2179/32 sianie, maszynę do krajania buraków, żrebaka, 1/2 sasięka żyta, 6 warchlaków, byczka, maciorę, 3 cielaki, wagę decymalną.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 15 listopada br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: 1991/32 kompl. sypialnie.  
Zbiórka reflektantów w moim biurze.  
Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 15 listopada br. o godz. 9.45 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Gertrudy Ogińskiej w Wąbrzeźnie, Rynek: 2186/32 10 kapeluszy damskich.  
(-) Główczewski, kom. sądowy w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 15 listopada br. o godz. 3 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Reinholda Nitza w Wąbrzeźnie: 1938/32 2 platformy i konia.  
Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

Zginiął **pies-szpica** wabi się Kuka. O oddanie za wynagrodzeniem uprasza **Jan Murawski** skład poreelany

**PIECZATKI różnego rodzaju**  
kauczukowe i metalowe  
szyldy mosiężne na drzwi i firm.  
na drzwi i dostarcza najtaniej

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 15 listopada br. o godz. 10.30 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Ottona Hinza w Wąbrzeźnie: 2006/32 szafę żelazną i maszynę do drutowania.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 15 listopada br. o godz. 4 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze ul. Poniatowskiego: 2177/32 radio-odbiornik.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 16 listopada br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Stanisława Trzyny w Książkach: 332/31 2 krowy.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 16 listopada br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Ksawerego i Anastazji Deutschmanów w Książkach: 2087/32 2 bufety, 2 regały, 1 wagę stołową, 10 krzesel, 2 stoły.  
Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
Dnia 18. 11. 32. o godz. 10 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Pauliny Bornstein w Golubiu ul. 17-go Stycznia 1050/32 większą ilość towarów krótkich, galanterijnych, naczynia kuchenne, zastawy stołowe, szkła do zapraw itd. oraz większą ilość mebli i radjoodbiornik 3 lampk. komplei.  
Litwin, kom. sąd. w Golubiu

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W czwartek, dnia 17. 11. 32. o godz. 10 sprzedawać będą w drodze egzekucji w Zakładach Przemysłowych Kowalewo najwięcej dającym za gotówkę: 1485/32 4 pasy parciane, 2 pasy skórzane i sikawkę porzarną.  
Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

**10 tanich dni 10**  
urządza  
**Drogerja „FLORA”**  
na mydła i artykuły do prania  
proszę skorzystać z okazji  
**B. GAWRYCH**  
Rynek 30 WĄBRZEŹNO Rynek 30

Podniesiesz wydatnie dochody z ziemi, sadząc drzewka owocowe  
**Wyborowe drzewka** i krzewy ozdobne w cenie:  
jabłonie pienne . . . . . 1,00 zł  
śliwy pienne . . . . . 1,50 zł  
orzechy włoskie, grusze i wiśnie 2,50 zł  
**Ceny niższe! Ceny niższe!**  
Poleca Jerzy Samulczyk — Wąbrzeźno ul. Polna 15 wybudowanie pod Wałyczek

**Drzewka owocowe**  
w wielkim wyborze poleca  
**Powiatowa Szkołka drzewek** w Okoninie pow. Grudziądz Pomorze.  
Cenniki na żądanie bezpłatnie

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE  
**„SŁOŃCE”**  
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Nieodwołalnie tylko 2 dni i to w poniedziałek 14 i we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 8,15 wieczorem wyświetlamy dotąd niebywałe 2 nowe filmy w jednym programie razem 20 aktów i to hiszpańska operetka pt.  
**„Miłostki Księcia - Pana”**  
w którym jedynie godny następcą Rudolfa Valentino — **Jose Mojica i Konchita Montenegro** zachwycają piękną grą.  
Jako drugi awanturniejszy dramat w 12 wielkich aktach pod tytułem  
W roli głównej **Jan Stüwe, Alfred Abel i R. de Signoro**  
Kasa otwarta jest na pół godziny przed rozpoczęciem  
Następny program „Kobieta, która się śmieje” z **Batyką**  
**Herabia Cagliostro**